

"CENTESIMUS ANNUS"- JAK JĄ POSTRZEGAM"

4.05.1991r. papież Jan Paweł II ogłosił encyklikę "Gentesimus Annus", co znaczy po łacinie setna rocznica, gdyż właśnie upłynęło sto lat od ogłoszenia przez papieża Leona XIII encyklikę "RERUM NOVARUM" - rzeczy nowe. Celem "C. A." było uwydatnienie żywotności "R. N." czyli ukazanie jej założeń i trafności osądów na przykładzie minionych stu lat i przybliżenie nam wartości, które są wciąż aktualne i istotne.

Myślą przewodnią Leona XIII było skarcenie, napiętnowanie XIX-wiecznego kapitalizmu z jednoczesnym wskazaniem, że socjalizm nie jest nań antidotum. Zarzucał on ówczesnemu kapitalizmowi zbyt liberalizm, głównie brak interwencjonizmu państwowego w sprawach socjalnych. Papież wskazywał na jednostkę i jej niepowtarzalną wartość, twierdził, że praca ludzka to coś więcej niż tylko towar na rynku, gdyż człowiek musi być podmiotem, a nie przedmiotem życia. Głosił on tezę "słusznej pracy", czyli pracy godnej z uczciwie ustaloną ^{ORAZ} płacą, z zagwarantowaniem czasu na potrzeby osobiste i religijne ~~X~~ pozytywne różnicowanie warunków pracy i płacy dla kobiet i dzieci dzieci. Papież przeciwstawiał współzawodnictwo konkurencji, głosząc dzie pozytywne konkurowanie przez rozwój, a nie poprzez niszczenie przeciwników. Domagał się nie tylko pomocy materialnej dla bezrobotnych, ale i stworzenia im możliwości do pracy i rozwijania się. Leon XIII piętnował zło koncentracji kapitałów, monopolizacji rynku i układów wzajemnego popierania się jednostek, jak i sił społecznych w celu wyzyskania czy ograniczenia wolności ^{INNYCH}. Wskazywał na pozytywną rolę zysku, lecz uważał, że zysk materialny nie jest jedynym warunkiem rozwoju, gdyż trzeba dbać o wartości ludzkie i moralne. Papież głosił, iż NIE JEST CELEM ŻYCIA konsumpcja, gdyż produkuje się i konsumuje aby żyć, a nie żyje aby konsumować.

Leon XIII i Jan Paweł II odrzucają socjalizm, gdyż uważają iż jest on gorszym lekarstwem od choroby. Błędem socjalizmu jest odrzucenie własności prywatnej, która jest naturalnym prawem człowieka i jest mu niezbędna, ze względu na dawanie przez nią poczucia bezpieczeństwa, intymności jak i lepszej motywacji do pracy. Złem praktycznego zastosowania socjalizmu, zwanym realnym, było uprzedmiotowienie jednostki, zamiana jej w bezwolny, podporządkowany element społeczeństwa, odbierając mu jego wolność i inicjatywę osobistą. Reasumując encyklika dowodzi, że nieokiełznany kapitalizm i realny socjalizm doprowadzają do alienacji życia, czyli odwrócenia środków i celów w życiu poprzez podporządkowanie się wytworom własnej pracy /systemowi, środowisku, technice/ i przez to utrata sensu życia, sprowadzenie ⁶⁹ do wegetacji.

"R.N." i wynikająca z niej "C. A." nawołują więc do odrzucenia socjalizmu ^{ORAZ} kontroli, aby triumfujący obecnie kapitalizm służył nam, a nie my jemu.

W encyklikę "C. A." wplecione są myśli chrześcijańskiej nauki społecznej, czyli jak praktycznie żyć czerpiąc wzorce z ewangelii we współczesnym świecie. Przykładem niech będzie hasło "nowej ewangelizacji" będące nawoływaniem do tworzenia nowych rzeczy /wartości/ odnajdujących przestrzeń prawdy i ~~ewangeliczne~~ fundamenty moralne w ^(SZERZEJ-BIBLI) Ewangelii. Zwraca się uwagę, że równie złą postawą ^{JEST} życie tylko wizją przyszłości w niebie, ze zubożeniem życia doczesnego, jak i materialistyczne życie tylko dla doznań, tylko dla chwili. Dla człowieka ważna jest podmiotowość społeczeństwa, w którym przebywa tzn. aby człowiek mógł się realizować, działać, czuć związanym, "być na swoim" na każdym szczeblu organizacji społeczeństwa w każdej wspólnocie. Pierwszą jest On i Bóg, lecz podstawową, najbardziej odporną na zagrożenia zewnętrzne, dającą najwięcej ciepła i szczęścia jest rodzina będąca sanktuarium życia, komórką społeczeństwa. Następnymi wspólnotami są wspólnoty lokalne - sąsiedzka, osiedlowa, gminna, powodujące utożsamianie się człowiekiem ^z otoczeniem;

wspólnota narodowa , której lepiszczem jest przede wszystkim kultura i tradycja; wspólnota organizacyjna jaką jest państwo czy grupa państw; wspólnota wszystkich ludzi i wszystkiego co żyje. Podmiotowość człowieka w społeczeństwie i naturze będzie więc jego identyfikacją w każdej z tych wspólnot i czynne uczestnictwo w ich życiu. W nauce wpływającej z encykliki za szczyt rozwoju uważa się prawo - obowiązek szukania i poznawania Boga i życia zgodnie z tym poznaniem, wynikające nie z przymusu, ale z własnego wyboru, ze wskazań nieskrępowanego sumienia. Wynika również, że każdy człowiek, poprzez konsekwencje własnego przykładu, jest odpowiedzialny za brata i pokój między ludźmi, gdyż działając pozytywnie, pokojowo oddziałuje tak na innych ludzi.

Papież mówi nie: nacjonalizmowi, rasizmowi, antysemityzmowi i zaślepieniu religijnemu, traktując je jako równe zło i wskazując na potrzebę ciągłego miłosierdzia, zrozumienia i przebaczenia dla innych. Ziemia jest darem Boga, człowiek ma ją daną na obróbkę dla siebie, lecz z innymi i dla innych, więc x że to jest twoje nie znaczy, iż to ci wolno niszczyć lub marnować i jeżeli komuś się nie powiodło winieneś mu pomóc. Przyroda jest stworzeniem Boga, możemy ją wykorzystywać lecz współpracując x, nie rabując, aby zachować dla przyszłych pokoleń. Wynika z tego potrzeba nie tylko ochrony przyrody lecz i warunków życia człowieka: jego stylu, warunków pracy, zamieszkania i wypoczynku.

Rolą państwa jest ochrona, a nie niszczenie prawa naturalnego - wolności jednostki, jej swobody i prawa do stowarzyszeń, związków itp. ; państwo ma też obowiązek ochrony środowiska naturalnego i życia człowieka od chwili poczęcia, aż do godnej śmierci. Akceptuje się ^{PRODZIAŁ} trójwładzy w państwie jako rozwiązanie sprawiedliwe, zwraca się uwagę, że wynikająca z demokracji wola większości nie może ograniczać wolności mniejszości.

Papież Jan Paweł III krytykuje socjalizm z jego walką klas i militarystką, przeciwstawiając im współpracę ludzi dobrej woli i pokój społeczny. Piętnuje pogardę dla osoby ludzkiej i stawianie siły przed słusnością i prawem. Wskazał zło okresu po II wojnie światowej nie tylko w bloku komunistycznym, lecz także w broniącym się obozie kapitalistycznym poprzez metody policyjne, idee materialistyczne i popieranie reżimów w trzecim świecie.

W okresie komunizmu Kościół bronił się i przetrwał dzięki ochronie wolności i szacunku dla niej, odnosząc przez to pokojowe zwycięstwo. Socjalizm upadł gdyż zniszczył motywację do pracy i wprowadził pustkę duchową, ograniczając wolność człowieka. Jego upadek spowodował nie spotykane w XIX w. zbliżenie robotników z Kościołem i uwidocznił nie tylko potrzebę odbudowy materialnej wschodu, lecz również duchowej całej Europy.

Zagrożenie totalitaryzmem poprzez negację godności ludzkiej, zaprzeczenie lub zmuszenie do rezygnacji z wolności, niszczenie wspólnot i różne skrajności ideowe wciąż istnieje. I tutaj w obronie przed wszelkim totalitaryzmem^{TA} widzi obecnie swe zadanie Kościół w stosunku do społeczeństw Europy i Świata. Wykorzystując swe doświadczenia z przeszłości chce wskazywać drogę do przyszłości propagując odpowiednie wartości i idee. Człowiek, wolna jednostka zaś powinien dokonać wyboru jak i kto ma je realizować, tu Kościołowi w rozwiązaniu instytucjonalne wtrącać się nie wolno, gdyż wtedy Kościół staje się zarzewiem totalitaryzmu zaprzeczając swemu powołaniu.

Jack Jamroz, Sobót, 9.12.1991r.